

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 września 2017r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 5.512,86 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy podejmując powyższy wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł powód, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, to jest:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań świadka B. J. (1) poprzez przyjęcie, iż poszkodowany B. J. (1) po zdarzeniu z dnia 20 grudnia 2016r., w którym uległ uszkodzeniu należący do niego pojazd marki B. (...), nr rej. (...) miał możliwość korzystania w takim samym zakresie, jak z uszkodzonego pojazdu z innego auta do niego należącego, podczas gdy świadek jednoznacznie wskazał, iż pozostałe posiadane przez niego pojazdy są albo autami dostawczymi służącymi wyłącznie do prowadzenia przez niego działalności gospodarczej albo tzw. youngtimerami, tj. pojazdami zabytkowymi, kolekcjonerskimi;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż z faktu skorzystania z możliwości najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego dopiero w dniu 11 stycznia 2016 roku wypływa wniosek, iż w okresie od dnia zdarzenia do czasu rozpoczęcia najmu miał możliwość korzystania z innego należącego do niego pojazdu, z którego miał korzystać w takim samym zakresie, jak z uszkodzonego auta;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie oceny dowodu z opinii biegłego z dnia 19 czerwca 2017r. inż. Marcina Stawickiego na skutek błędnego przyjęcia, iż nie zachodziła niezbędność najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 11 stycznia 2016r. do 29 stycznia 2016r.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że powód w niniejszej sprawie nie udowodnił, że naprawa pojazdu wykonywana w styczniu 2016r. musiała wiązać się z jego pozostawieniem w warsztacie naprawczym na dłuższy czas i w związku z tym konieczne było wynajęcie pojazdu zastępczego. Otóż w odpowiedzi na pozew pozwany zarzucił, że przed dniem 7 kwietnia 2016r. (kiedy to oddano pojazd do warsztatu w celu naprawy przekładni kierowniczej) pojazd był jezdny, a zatem poszkodowany mógł z niego korzystać, w związku z czym dochodzone pozwem odszkodowanie jest bezzasadne (odpowiedź na pozew k. 29 – 33). W takiej sytuacji procesowej, to powód winien udowodnić, że pojazd w styczniu 2016r. nie nadawał się do jazdy i w związku z tym zachodziła potrzeba jego naprawy i – co najistotniejsze – wynajęcia na ten czas pojazdu zastępczego. Powód tych okoliczności nie udowodnił.

Z dokumentów złożonych w sprawie przez powoda wynika, że naprawa wykonywana w styczniu 2016r. dotyczyła tylko wymiany opony w jednym kole. Wynika to z faktury VAT nr (...) z dnia 15 lutego 2016r., wystawionej B. J. (1) przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w Ł., a której przedmiotem jest 1 sztuka opony

P. oraz robocizna, łączna kwota z faktury to 1.432,62 zł brutto. W fakturze wskazano, że zlecenie złożono w dniu 7 stycznia 2016r. Faktura ta znajduje się w aktach szkody, złożonych do akt sprawy w postaci płyty CD – k.60 (plik numer (...)_(...).pdf).

Należy podkreślić, że powód nie złożył do akt historii naprawy pojazdu z serwisu (...), odnoszącej się do naprawy wykonywanej w styczniu 2016r. (złożono natomiast taki dokument dotyczący naprawy wykonywanej w kwietniu 2016r.).

Do ustalenia tego, jaka naprawa była wykonywana w styczniu 2016r. nie może również być przydatna opinia biegłego sądowego Marcina Stawickiego. Biegły ten w swojej opinii (k.95 – 111) odniósł się wyłącznie do czasu naprawy przekładni kierowniczej, która była wykonywana dopiero w kwietniu 2016r. Świadczy o tym przede wszystkim strona 15 opinii (k.110 akt sprawy), na której biegły zamieścił fragment kalkulacji końcowej sporządzonej przez (...) serwis (...). Jest to jednak fragment kalkulacji z dnia 2 lutego 2016r. do naprawy przekładni kierowniczej, która stanowiła załącznik do e-maila B. (...) do (...) z dnia 2 lutego 2016r. (dokumenty te znajdują się w aktach szkody na CD – plik numer (...)_(...)). W e-mailu tym przedstawiciel B. (...) poinformował, że podczas jazd próbnych dochodzą stuki z układu kierowniczego i w związku z tym wnosi o oględziny rzeczoznawcy mobilnego (...), o ile ubezpieczyciel nie zgadza się z ich stanowiskiem (czyli załączoną kalkulacją naprawy). Jest jednak bezsporne, że naprawa przekładni kierowniczej miała miejsce w kwietniu 2016r. i okres wynajmu wówczas samochodu zastępczego nie stanowi przedmiotu niniejszej sprawy. Dodać trzeba, że także z zeznań świadka B. J. (1) (poszkodowanego) nie wynika, jaka naprawa miała miejsce w styczniu 2016r.

A zatem należy uznać, że jedyny dowód, który wskazuje na to, jaka naprawa była wykonywana w pojeździe B. J. (1) w styczniu 2016r. to opisana powyżej faktura VAT nr (...) z dnia 15 lutego 2016r., wystawiona przez P. (...). Wynika z niej, że naprawa polegała wówczas wyłącznie na wymianie jednej opony. Skoro tak, to brak jest podstaw do uznania, że samochód wówczas nie był jezdny i że dokonanie tej skromnej naprawy wymagało pozostawienia samochodu w warsztacie na okres od 11 do 29 stycznia 2016r. Przede wszystkim bowiem poszkodowany mógł jeździć używając koła zapasowego. Po wtóre, powód musiałby udowodnić, że wymiany opony nie można było wykonać bezzwłocznie, opona nie jest bowiem częścią, której sprowadzenie wymaga dłuższego czasu. Zazwyczaj są one dostępne natychmiast, bądź następnego dnia od zamówienia. Ciężar wykazania, że w tym wypadku było inaczej i poszkodowany musiał w tym celu oddać pojazd do serwisu na dłuższy czas obciążał powoda, który jednak tych okoliczności nie wykazał.

Podsumowując: powód w żaden sposób nie udowodnił ile trwała naprawa w styczniu 2016r. i czego dotyczyła (poza wymianą opony) oraz że był to konieczny okres do wykonania tej naprawy. Powód udowodnił jedynie, że w okresie od 11 do 29 stycznia 2016r. poszkodowany wynajmował pojazd zastępczy. To jest za mało, aby uznać istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesionymi kosztami najmu a zdarzeniem wywołującym szkodę w pojeździe (art. 361 § 1 k.c.).

Powyższa argumentacja stanowi samodzielną podstawę do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie.

Niezależnie jednak od tego podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, że powód nie udowodnił, iż w spornym okresie poszkodowany nie mógł korzystać z innych swoich pojazdów.

Jak bowiem wynika z zeznań B. J. (1), posiadał on również samochody dwudziestokilkuletnie, tzw. youngtimery, ale – jak zeznał – zimą nimi nie jeździ. Z zeznań tych jednak nie wynika, że poszkodowany nie mógł zimą z tych pojazdów korzystać, że były ku temu jakieś przeszkody. Takie stanowisko nie jest więc dostatecznym usprawiedliwieniem, ponieważ jeśli były to samochody sprawne, to przecież poszkodowany mógł z nich korzystać przez krótki okres, niezbędny na wykonanie naprawy (zgodnie z opinią biegłego sądowego Marcina Stawickiego, na którą powołuje się apelujący, czas naprawy mógł wynieść maksymalnie 3 dni robocze – przy czym jak wyżej opisano, opinia ta dotyczy naprawy przekładni kierowniczej, która miała miejsce w kwietniu 2016r.). Należy mieć na uwadze, że samochody dwudziestokilkuletnie nie mogą być z zasady uznane za niespełniające współczesnych wymogów technicznych, jeśli są w dobrym stanie technicznym, można się przecież nimi poruszać także zimą. Poza tym B. J. zeznał, że w firmie są samochody dostawcze – jednak nie stwierdził, że nie mógłby z nich korzystać, ponieważ były wykorzystywane

do innych zadań. Zatem można przyjąć, że w przedmiotowym okresie poszkodowany mógł z jednej strony – dla realizacji celów prywatnych korzystać z youngtimerów, zaś dla celów służbowych – z samochodów dostawczych. Wynika to z obowiązku minimalizacji szkody, jaki ciąży na poszkodowanym (obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów – art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Dalszą argumentację przedstawioną w tym przedmiocie przez Sąd Rejonowy należy w pełni podzielić, zaś zarzuty apelacji należało uznać za niezasadne.

Apelacja podlegała zatem oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Wójcik Mariola Szczepańska Tomasz Bajer